

Stanisław Kowalczyk

Komplementarność sprawiedliwości i miłości w społecznym nauczaniu Jana Pawła II

Annales. Etyka w życiu gospodarczym 8/1, 29-34

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Komplementarność sprawiedliwości i miłości w społecznym nauczaniu Jana Pawła II

Papież Jan Paweł II, twórczy kontynuator nauki społecznej Kościoła, jest między innymi autorem encyklik: *Dives in misericordia* (30 XI 1980), *Laborem exercens* (14 IX 1981), *Sollicitudo rei socialis* (30 XII 1987), *Centesimus annus* (1 V 1991). Problematykę społeczną wielokrotnie także poruszał w swych homiliach i przemówieniach, zwłaszcza w krajach tzw. trzeciego świata. Jednym z wiodących wątków papieskiego nauczania społecznego były idee sprawiedliwości i miłości oraz ich wzajemna relacja.

1. Idea sprawiedliwości społecznej

Idea sprawiedliwości, sięgająca swymi początkami starogreckiej myśli filozoficznej w osobach Platona i Arystotelesa, była twórczo rozwijana przez św. Tomasza z Akwinu¹. Klasyczne jest rozgraniczenie trzech typów sprawiedliwości: legalnej (prawnej), zamiennej i rozdzielczej. W nauczaniu papieża Piusa XI pojawiło się pojęcie sprawiedliwości społecznej, na mocy której „nie wolno jednej klasie wykluczyć drugiej od udziału w korzyściach” (*Quadragesimo anno* 57). Jan Paweł II, odwołując się do błogosławieństw Chrystusa w Kazaniu na Górze, stwierdził, że sprawiedliwość to „podstawowy wymiar życia ludzkiego na ziemi: życia człowieka, społeczeństwa, ludzkości. Jest to wymiar etyczny”².

Papież, idąc za tomistyczną tradycją, wyróżnił trzy klasyczne typy sprawiedliwości, przypominając, iż każda z nich jest oddaniem tego, co się należy, każdemu od wszystkich i jednocześnie wszystkim od każdego³. W nauczaniu Jana Pawła II można znaleźć wielokrotne odwołanie się do idei sprawiedliwości społecznej. Efektem jej braku jest narastająca dysproporcja między bogatymi a biednymi, zauważalna tak w skali społeczno-państwowej, jak międzynarodowej. W krajach Ameryki Łacińskiej Papież mówił: „Niesprawiedliwość króluje wtedy, gdy prawa rozwoju gospodarczego i coraz większego zysku decydują o stosunkach społecznych, skazując na nędzę i brak środków do życia tych wszystkich, którzy mają do zaoferowania jedynie pracę swoich rąk. Świadomy takich sytuacji, Kościół nie zawaha się stanąć w obronie ubogich i być głosem tych, których nie słucha się, gdy podno-

¹ S. Kowalczyk, *Idea sprawiedliwości społecznej a myśl chrześcijańska*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1998, s. 15–22, 40–47.

² Jan Paweł II, *Bez sprawiedliwości nie ma miłości*, Audiencja generalna, Rzym 8 XI 1978, [w:] *Nauczanie papieskie*, t. I, Pallottinum, Warszawa–Poznań 1978, s. 49.

³ Tamże.

szą głos, żądając nie jałmużny, lecz sprawiedliwości”⁴. Filantropia nie zastąpi sprawiedliwości społecznej, której podstawowym postulatem jest respektowanie elementarnych praw człowieka – w tym także człowieka pracującego. Liberalny kapitalizm dostrzega potrzebę wyłącznie sprawiedliwości zamiennej, dezawuuując samo pojęcie sprawiedliwości społecznej. Jan Paweł II w encyklice *Laborem exercens* (7) przypomina, że na własności prywatnej ciąży „hipoteza społeczna”, dlatego ludzkiej pracy nie można traktować jako towaru poddanego prawu podaży i popytu.

Sprawiedliwość jest podstawowym wymiarem ludzkiego życia, dlatego jest ona zarówno cnotą moralną indywidualnego człowieka, jak i prawem życia społecznego. Ojciec Święty podkreśla silny związek sprawiedliwości społecznej z prawami człowieka i ich realizacją⁵. Podstawą takiej sprawiedliwości jest godność każdego człowieka, która domaga się jednakowego traktowania wszystkich ludzi. Skoro sprawiedliwość społeczna powinna być zasadą życia wspólnotowego, to istotną rolę w jej realizacji ma państwo. Ono „nie powinno tracić nigdy z oczu swego pierwszego celu, jakim jest dobro wspólne wszystkich obywateli – wszystkich bez wyjątku, a nie tylko dobrobyt jakiejś grupy szczególnej czy kategorii”⁶. Sensem istnienia społeczności państwowej jest troska o dobro wspólne obywateli i ochrona należnych im praw. Nie jest to równoznaczne z aprobatą idei państwa opiekuńczego, gdyż nauka społeczna Kościoła opowiada się za modelem państwa pomocniczego⁷. Z ideą tak rozumianego państwa łączą się dwie podstawowe zasady życia społecznego – dobra wspólnego i pomocniczości.

Jan Paweł II postulat sprawiedliwości społecznej, podobnie jak Jan XXIII i Paweł VI, odnosi do relacji pomiędzy narodami i państwami. Solidarność na rzecz sprawiedliwości społecznej nie może ograniczać się do struktur państwa, lecz winna obejmować całą społeczność światową. Mówi o tym encyklika *Sollicitudo rei socialis* (14–16), sygnalizując ekonomiczno-społeczne rozwarstwienie pomiędzy bogatą Północą a ubogim Południem, pomiędzy krajami rozwiniętymi a „światem trzecim”, a nawet „światem czwartym”. Dramat skrajnej nędzy nie uległ bynajmniej zmniejszeniu w ostatnich kilkudziesięciu latach, lecz stale się powiększa. W sposób pośredni przyczynia się do tego proces ekonomiczno-technologicznej globalizacji. Wskutek braku sprawiedliwości społecznej w skali międzynarodowej „jest wiele milionów ludzi, którzy stracili nadzieję, bowiem w różnych częściach świata ich sytuacja dotkliwie się pogorszyła” (SRS 13).

Idea sprawiedliwości społecznej Jana Pawła II różni się istotnie od marksistowskiej koncepcji takiej sprawiedliwości. Powodem tej różnicy jest redukcjonistyczna koncepcja człowieka marksizmu, konsekwencją czego był system totalitarny będący w rzeczywistości „kapitalizmem państwowym” (*Centesimus annus* 13, 35). Chrystus nie nawoływał do walki klasowej i rewolucji, domagał się natomiast realizacji sprawiedliwości w imię miłości bliźniego. Sprawiedliwość społeczna nie jest ani instytucjonalizacją przemocy, ani indywidualno-prywatną filantropią, lecz to „wzajemne relacje grup społecznych lub całych społeczności, respektujących obopólnie swoje prawa i współtworzących dobro wspólne”⁸.

⁴ Jan Paweł II, *Ziemia jest darem Boga ku pożytkowi wszystkich*, Bocalod 20 II 1981, [w:] *Nauczanie społeczne*, t. IV, OdiSS, Warszawa 1984, s. 335.

⁵ Jan Paweł II, *Człowiek – miarą sprawiedliwości społecznej*, [w:] *Nauczanie społeczne (r. 1982)*, Warszawa 1986, ODiSS, s. 68 nn.

⁶ Jan Paweł II, *Podstawowe prawa młodych krajów afrykańskich*, Nairobi 6 V 1980, [w:] *Nauczanie społeczne*, t. III, ODiSS, Warszawa 1984, s. 375.

⁷ Por., *Centesimus annus* 44.

⁸ S. Kowalczyk, *Idea sprawiedliwości społecznej*, s.112.

2. Idea miłości społecznej

Bóg, który jest miłością (1 J 4, 16), stworzył człowieka z miłości i dla miłości. Idea miłości należy do centralnych wątków chrześcijańskiej aksjologii. Różne są formy miłości, lecz wszystkie w jakimś stopniu mają wymiar społeczny, gdyż dzięki nim powstają i rozwijają się różne formy życia społecznego: poczynając od rodziny, poprzez miłość małej i dużej ojczyzny, a skończywszy na nakazie miłości każdego człowieka jako bliźniego. W społecznej nauce Kościoła, spośród różnych form miłości, wyróżnia się tzw. miłość społeczną. Po raz pierwszy użył terminu „miłość społeczna” (*amor socialis*) św. Augustyn, wyróżniając miłość egoistyczną i miłość altruistyczną⁹. Tylko ta ostatnia ma profil prospołeczny, gdyż sprzyja powstaniu społecznej wspólnoty. Również św. Tomasz w swej klasyfikacji różnych odmian miłości wspominał o „miłości politycznej” (*dilectio politica*), mając na uwadze relacje pomiędzy obywatelami społeczności państwowej¹⁰. Akwinata bliżej jednak nie charakteryzował pojęcia miłości społecznej, stwierdzając, że jest ona powiązana z taką formą przyjaźni, która ma na względzie godziwe dobro społeczne, tj. moralnie pozytywne.

Kategoria miłości społecznej w nauczaniu społecznym Kościoła zyskała prawo obywatelstwa od czasów papieża Piusa XI, który w encyklice *Quadragesimo anno* (88) nazwał ten rodzaj miłości „duszą ustroju” bazującego na takich strukturach społeczno-państwowych, które respektują wymogi społecznej sprawiedliwości. Joseph Höffner, w monografii *Społeczna sprawiedliwość i społeczna miłość* określił miłość społeczną jako wzajemną życzliwość pomiędzy współobywatelami jednej społeczności państwowej, których działaniami kieruje pragnienie współtworzenia dobra wspólnego¹¹. Ten rodzaj miłości wymaga podporządkowania indywidualnych interesów dobru wspólnemu narodu, ojczyzny i państwa.

Problematyka miłości była centralnym przedmiotem książki *Miłość i odpowiedzialność*, której autorem jest kardynał Karol Wojtyła, późniejszy papież. Praca ta prezentuje personalistyczną koncepcję miłości, charakteryzując ją jako „wzajemne odniesienie osób, które z kolei oparte jest na pewnym stosunku do dobra. Każda z osób pozostaje w takim stosunku i obie razem również w nim pozostają”¹². W tak rozumianej miłości uobecnia się nie tylko upodobanie i pożądanie, ale również życzliwość. Miłość jest „wzajemnością i przyjaźnią opartą o jakąś wspólnotę w dobru – jest zawsze zjednoczeniem dwojga osób”¹³. Jan Paweł II, mówiąc o miłości jako pasterz całego Kościoła, wyróżnił jej mikrospołeczny i makrospołeczny wymiar. Miłość małżeńska i rodzinna dotyczy pierwszego wymiaru, natomiast miłość narodu i ojczyzny wymiaru drugiego. Ojciec Święty wielokrotnie akcentował społeczny wymiar miłości, uznając ją za niezbędną normę prawidłowego funkcjonowania społeczeństw, narodów i całej ludzkości. „Miłość jest jedyną pewną siłą, jedynym źródłem życia, jedyną gwarancją prawdziwego i sprawiedliwego współżycia społecznego”¹⁴. Miłość społeczna, podobnie jak społeczna sprawiedliwość, jest ukierunkowana na dobro wspólne, jest miłością tego dobra łączącą członków społeczności narodowej czy

⁹ Św. Augustyn, *De Gen. ad litt.*, 11, 15, 20 PL 34, 437.

¹⁰ Św. Tomasz, *S.th.* I, q. 60, a. 4, c.

¹¹ J. Höffner, *Soziale Gerechtigkeit und soziale Liebe*, Saarbrucker Druk, Saarbrücker 1935, s. 94 nn.

¹² K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1986, s. 69.

¹³ Tamże, s. 114.

¹⁴ Jan Paweł II, *Kościół współczesnego świata w służbie wielkiej sprawy pokoju*, „L'Osservatore Romano” 1 (1980) nr 1–2, s. 13. Por. Cz. Strzeszewski, *Miłość jako zasada życia społeczno-politycznego*, „Chrześcijanin w Świecie” 18 (1986), nr 11–12, s. 127–138.

państwowej. Dzięki niej możliwe jest autentyczne i trwałe zjednoczenie ludzi – członków społeczności wokół jakiejś idei, wartości, celów itp. Opozycją miłości społecznej są postawy egoizmu indywidualnego, grupowego czy zawodowego, a także idee walki klasowej lub nieograniczonej wolnej konkurencji, ideologia rasizmu, postawy konsumpcjonizmu i moralnego relatywizmu. Miłość społeczna wynika z idei miłości bliźniego, lecz różni się one swym przedmiotem: pierwsza z nich jest skierowana do grup społecznych czy całej społeczności, natomiast druga kieruje się ku konkretnym osobom. Karol Wojtyła zauważył jednak słusznie, że miłość społeczna, np. miłość ojczyzny, realizuje się zawsze poprzez miłość konkretnych osób¹⁵. Nie można więc separować miłości społecznej od miłości osób ludzkich.

3. Korelacja społecznych cnót miłości i sprawiedliwości

W myśli chrześcijańskiej sprawiedliwość i miłość nie wykluczają się, lecz wzajemnie warunkują i dopełniają. Już św. Tomasz z Akwinu stwierdził, że miłość jest nieodzownym dopełnieniem sprawiedliwości¹⁶. Papież Pius XI wzajemną relację obu cnót społecznych ujął następująco: „Trzeba więc, by sprawiedliwość przepoiła i państwowe i społeczne instytucje, a przede wszystkim stała się prawdziwie skuteczną, to znaczy, by stworzyła ustrój prawny i społeczny, który by kształtował całe życie gospodarcze. Miłość społeczna zaś winna być niejako duszą tego ustroju” (*Quadragesimo anno* 88). Autor encykliki posłużył się metaforą: czym dla ludzkiej osoby jest dusza, tym dla społecznego organizmu jest miłość; ona aktywizuje i dopełnia funkcjonowanie sprawiedliwości.

Zagadnienie właściwych relacji pomiędzy sprawiedliwością a miłością było już przedmiotem uwagi kardynała Karola Wojtyły. Dostrzegł on zarówno relatywną przeciwstawność cnót sprawiedliwości i miłości, jak i wzajemne ich powiązanie i współzależność. Przedmiotem ich obu jest moralne dobro ludzkiej osoby, lecz realizowane w różnym zakresie i w różny sposób. Sprawiedliwość wymaga właściwego rozdziału dóbr pomiędzy indywidualnymi osobami lub jednostkami a społeczeństwem. W miłości również chodzi o dobro, ale dobro osoby, która kocha i która jest kochana¹⁷. Sprawiedliwość opiera się na równości matematycznej czy proporcjonalnej, miłość natomiast bezpośrednio jest inspirowana przez dobro kochanej osoby. Idea miłości ma jednak także wymiar społeczny, gdyż między-ludzkie relacje chroni przed niebezpieczeństwem ich depersonalizacji i stotalizowaniem.

Problem relacji pomiędzy sprawiedliwością a miłością został obszerniej i bardziej wnikliwie omówiony w encyklice *Dives in misericordia*. Jej autor sygnalizowany problem rozwiązuje na fundamencie chrześcijańskiego personalizmu, odwołując się do przesłanek antropologicznych, etycznych i teologicznych. „Stan nierówności pomiędzy ludźmi i ludami – stwierdza – nie tylko się utrzymuje, ale powiększa”. Przyczyną braku sprawiedliwości jest aprobata „cywilizacji materialistycznej, przyjmującej – pomimo ‘humanistycznych’ deklaracji – prymat rzeczy w stosunku do osoby” (DM 11). Sprawiedliwość bez miłości jest okaleczona lub nawet faktycznie destrukcyjna. Adresatem krytyki Papieża jest marksizm, potwierdzają to jego słowa: „Wiadomo przecież, że w imię rzekomej sprawiedliwości

¹⁵ K. Wojtyła, *Elementarz etyczny*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1983, s. 97.

¹⁶ Św. Tomasz, *Contra Gentes III*, 130.

¹⁷ *Elementarz etyczny*, s. 94–97.

(np. dziejowej czy klasowej) niejednokrotnie niszczy się drugich, zabija, pozbawia wolności, wyzuwa z elementarnych praw” (DM 12). Zdehumanizowana realizacja sprawiedliwości może prowadzić do sytuacji, kiedy *summa ius* może być równoznaczna z *summa iniuria*. Chociaż marksistowskie idee walki klasowej i rewolucji były motywowane ideą społecznej sprawiedliwości, to – jak potwierdza najnowsza historia – doprowadziły one do zbrodniczej eksterminacji milionów ludzi i cierpień całych narodów. Autentyczna sprawiedliwość nie może istnieć bez miłości. Ona „najgłębszymi korzeniami tkwi w miłości, której konkretnym wyrazem jest miłosierdzie. Gdy zatem sprawiedliwość zostaje oderwana od [...] miłości, staje się zimna i bezlitosna”¹⁸. Sprawiedliwość bez miłości czy nawet w opozycji do niej ulega wypaczeniu, nie służy dobru człowieka, gdyż kieruje się „zawziętością, nienawiścią czy nawet okrucieństwem” (DM 12).

Nieodzownym dopełnieniem sprawiedliwości jest miłość, ale nie może być jej substytutem czy parawanem. One są sobie wzajemnie potrzebne. Ich ścisły związek Jan Paweł II ujmując następująco: „Nie może istnieć miłość bez sprawiedliwości. Miłość ‘przeżywa’ sprawiedliwość, ale równocześnie znajduje ona swoje sprawdzenie się w sprawiedliwości. Nawet ojciec i matka kochając swoje dziecko, muszą być sprawiedliwi wobec niego. Jeżeli sprawiedliwość jest zachwiana, również miłość jest narażona na niebezpieczeństwo”¹⁹. „Nie ma prawdziwej miłości, prawdziwej *caritas* bez sprawiedliwości. Czy to nie sprawiedliwość jest pierwszą miarą *caritas*?”²⁰. Wspólnym rysem sprawiedliwości i miłości jest obrona społecznego dobra wspólnego. Obie kategorie mają charakter etyczno-normatywny, dlatego swój najgłębszy fundament znajdują w Bogu jako praźródle wszelkiego dobra moralnego²¹.

Jan Paweł II przestrzega przed separowaniem idei sprawiedliwości i miłości. Sprawiedliwość bez miłości może krzywdzić człowieka, miłość bez sprawiedliwości jest pustym sloganem i pseudomiłością. Nasuwa się pytanie: dlaczego sprawiedliwość i miłość są wzajemnie sobie potrzebne oraz na czym polega ich komplementarność? Odpowiedź na postawiony problem znajdujemy w encyklice *Dives in misericordia*. Czytamy w niej: „Jeśli ta ostatnia [sprawiedliwość] sama z siebie zdolna jest tylko rozsądzać pomiędzy ludźmi, rozdzielając wśród nich przedmiotowe dobra słuszną miarą, to natomiast miłość, i tylko miłość [...] zdolna jest przywracać człowiekowi samemu człowiekowi” (DM 14). Istotne są jeszcze dalsze słowa Jana Pawła II: „Jednakże ‘równanie’ przez sprawiedliwość zatrzymuje się w kręgu dóbr przedmiotowych związanych z człowiekiem, podczas gdy miłość i miłosierdzie sprawia, iż ludzie spotykają się ze sobą w samym dobru, jakim jest człowiek z właściwą mu godnością”²².

Powyższe wypowiedzi Papieża wskazują na komplementarność sprawiedliwości i miłości, lecz także na ich odmienny profil i zakres działania. Sprawiedliwość bezpośrednio dotyczy wartości „przedmiotowych”, tj. przede wszystkim materialnych, natomiast miłość ma na uwadze człowieka jako osobę. Sprawiedliwość formułuje ogólne zasady życia społecznego, które nie są w stanie uwzględnić wszystkich sytuacji egzystencjalnych i społecznych. Wówczas nieodzowna jest interwencja społecznej miłości, która dostrzega konkretnych ludzi i ich potrzeby. W naturze ludzkiej współistnieją tendencje altruistyczne i ego-

¹⁸ Jan Paweł II, *Sprawiedliwość każdego człowieka jest źródłem pokoju dla wszystkich*, „L’Osservatore Romano” 19 (1998), nr 1, s. 204.

¹⁹ Jan Paweł II, *Bez sprawiedliwości nie ma miłości*, s. 49.

²⁰ Jan Paweł II, *Człowiek – miarą sprawiedliwości społecznej*, s. 71.

²¹ Św. Tomasz, S.th. I–II, q. 100, a. 5; J. Höffner, *op.cit.*, s. 102.

²² Por. S. Kowalczyk, *op.cit.*, s. 199–206.

istyczne. Sama sprawiedliwość nie jest w stanie przełamać wrodzonego egoizmu człowieka, stąd też niezbędna jest miłość, która uprzedza oraz inspiruje działania sprawiedliwości. Miłość ma profil personalistyczny, sprawiedliwość odwołuje się do postulatów równego podziału dóbr pomiędzy ludźmi. Miłość stoi na straży godności człowieka jako osoby, sprawiedliwość może zamknąć się na człowieka pozostając w kręgu dóbr materialnych. Sama sprawiedliwość nie jest w stanie kształtować społecznych relacji opartych na zasadach solidarności, braterstwa i dobra wspólnego. Z tego względu, przypomina Jan Paweł II, sprawiedliwość wymaga „korekty” ze strony miłości (DM 14). Komplementarność sprawiedliwości i miłości potwierdzają jego słowa: „Miłość i sprawiedliwość nie są sobie przeciwstawne, ani nie wykluczają się wzajemnie: miłość, pierwszy obowiązek każdego chrześcijanina, nie tylko nie czyni zbyteczną, lecz budzi i uzupełnia sprawiedliwość, która jest kardynalną cnotą każdego człowieka”²³.

Reasumując rozważania Papieża zawarte przede wszystkim w jego encyklice *Dives in misericordia* należy stwierdzić, że obie cnoty społeczne – sprawiedliwość i miłość – powinny kształtować relacje pomiędzy indywidualnymi ludźmi, między grupami społecznymi i całymi społecznościami (narodami, państwami). W świecie współczesnym, potwierdza Jan Paweł II, powszechne jest pragnienie sprawiedliwości. Mówią o niej wiodące ideologie: liberalny kapitalizm koncentruje się na sprawiedliwości zamiennej, marksistowski komunizm eksponował swoiście rozumianą ideę sprawiedliwości społecznej. W obu tych nurtach zabrakło zrozumienia dla ewangelicznej idei miłości bliźniego. Autor omawianej encykliki mocno i jednoznacznie akcentował potrzebę sprawiedliwości jako podstawy życia społecznego w różnych jego zakresach, ale równocześnie apelował o afirmację „cywilizacji miłości” (DM 14). Świat ludzki, z którego wyeliminuje się miłość – w tym także miłość miłosierną i przebaczącą, może stać się „areną nieustannej walki jednych przeciw drugim” (tamże). Tylko sprawiedliwość inspirowana i ubogacona miłością jest trwałym fundamentem życia społecznego.

Complementary of Justice and Love in the Social Teaching of John Paul II

Summary

From pope Pius XI in the social teaching of the Church is accepted the idea of social justice. According of John Paul II social justice ought to be the principle of the state's duties; it is connected with the realisation of common good of all citizens. Social justice means also solidarity of all members of the society and solidarity between all countries of the world. In the Christian thought the main role plays the idea of love of every man. John Paul II distinguished two dimensions of love: microlove in the family and macrolove in the society. Social love is directed towards realization of common purposes and values in the society (nation, state). Pius XI said that social love is the „soul” of the social structure of the state based upon the justice. John Paul II discussed the problem of relation between social justice et social love in the encyclical *Dives in misericordia*. These two principles of the society are interdependent and complementary each other: justice demand relative (but non absolute) equality economical-social of citizens, it ought to be inspired, directed and completed by love. Marxism accepted the idea of social justice but rejected of love's idea. Liberalism accepted the idea of distributive justice and idea of humanitarianism instead of the ideas of social justice et social love.

²³ Jan Paweł II, *Trzeba pokładać nadzieję w sprawiedliwości i miłości bliźniego*, [w:] *Nauczanie papieskie*, t. II, cz. 2, Pallottinum, Poznań 1992, s. 413.